

Julian Kawalec

[Miałem zaledwie dziesięć lat...]

Niepodległość i Pamięć 18/2 (34), 112

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Julian Kawalec



Miałem zaledwie dziesięć lat,
Gdy wygnali mnie z tej ciepłej kuchni,
Z tego bezpiecznego domu,
Wsadzili na wóz i zawieźli do miasta po naukę...

Gdy po latach przemieniłem się w dorosłego człowieka
I jako dorosły cofam się do czasu i wchodzę do tej kuchni
To nie mogę z niej wyjść,
Bo wciąż coś nowego sobie przypominam.
Nim zacząłem chodzić do szkoły
Ta kuchnia nauczyła mnie, że jest niebo,
A w nim stary, brodaty Bóg,
Który wszystko wie.
Nawet ile jest ziarenek w makówce,
We wszystkich makówkach świata

I piór we wszystkich poduszkach jakie są na świecie;
I wszystko widzi, to co jest głęboko w ziemi
I w środku drzewa
I widzi także mnie,
Gdy wykradam suszone śliwki z komory...

